

Kazali uchodźcom pracować za darmo

31 maja 2017

Jedna z restauracji w Lahti zatrudniała do obsługi wyłącznie uchodźców z pobliskiego ośrodka w dzielnicy Hennala.

Finowie dbają o dyskrecję, nawet przy tak bulwersujących wydarzeniach. Na stronie Yle.fi, która rozpowszechniła komunikat lokalnej Inspekcji Pracy próżno szukać nazwy feralnego lokalu. Jednak sprawa jest w toku. Imigranci z ośrodka w Hennala wykorzystywani byli od jesieni. Za swoją pracę dostawali wynagrodzenie w wysokości dokładnie zero euro.

„Fakt, że restauracja działała w oparciu wyłącznie o darmową siłę roboczą, był szokujący” – przyznała prowadząca dochodzenie inspektor Katja-Pia Jenu. Uchodźcy pracowali teoretycznie w ramach programu wprowadzonego rok temu przez Fiński Czerwony Krzyż w południowo-zachodniej Finlandii. Opierał się na darmowych stażach, mających przyspieszyć integrację imigrantów z lokalnym społeczeństwem i przyzwyczajenie ich do pracy w nowym kraju. Jednak założenia były takie, że taki staż nie może trwać dłużej niż 3 tygodnie, ponadto jeden pracownik nie może być wykorzystany do darmowej pracy więcej niż raz. Te zasady były łamane, zaś dyrekcja ośrodka w Hennala była przekonana, że imigranci pracujący w restauracji od miesięcy dostają wynagrodzenie.

Właściciel restauracji odmówił komentarza. Inspekcja pracy dotarła jednak do nielegalnych umów, które wystawiał lokal swojej darmowej obsłudze. Inspektorzy obawiają się, że może to być wierzchołek góry lodowej. Mają zamiar wziąć pod lupę inne miejsca zatrudniające uchodźców w Lahti – restauracje, zakłady fryzjerskie, sklepy. Dochodzenie wciąż trwa. Sami zainteresowani – głównie Irakijczycy – twierdzą, że zdecydowali się pracować za darmo, ponieważ dostali obietnicę

zatrudnienia na stałe, a wcześniejsze poszukiwania płatnej pracy zakończyły się fiaskiem. Stwierdzili więc, że lepiej wziąć udział w przeciągającym się darmowym stażu niż nudzić się całe dni w ośrodku.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu